



Sygn. akt II CSK 536/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Stanisław Dąbrowski

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa E. K.-M.

przeciwko C. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 6 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 kwietnia 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną; przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego radcy prawnemu – P. G. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o 22 % podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki złożoną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 kwietnia 2009 r., w którym oddalono jej powództwo, skierowane przeciwko jej b. mężowi C. B.. Powódka dochodziła od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego, odszkodowania, renty miesięcznej oraz żądała ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przestępstwa usiłowania zabójstwa powódki w czerwcu 1992 r. Oddalenie powództwa, a następnie – apelacji powódki nastąpiło po ustaleniu następującego stanu faktycznego i zgłoszeniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia podniesionych roszczeń.

Strony procesu zawarły związek małżeński w 1985 r. W dniu 5 czerwca 1992 r. pozwany, przy pomocy przewodów elektrycznych, usiłował pozbawić życia powódkę. W wyniku działania pozwanego powódka doznała rozległego porażenia prądem i zgłosiła się do przychodni; w czasie hospitalizacji zdiagnozowano u powódki problemy natury psychicznej, pobudzenie emocjonalne.

Powódka przebywała w szpitalu kilka dni. Porażenie prądem wywołało w niej skoliozę piersiowo-lędźwiową z okresowym brakiem sprawności obu rąk. Pozwany został prawomocnie skazany za usiłowanie zabójstwa byłej żony. Rozwód stron orzeczono wyrokiem z dnia 5 kwietnia 1996 r. Po rozwiązaniu pierwszego małżeństwa powódka wyszła jeszcze dwukrotnie za mąż. Córka stron małaletnia M. B., została umieszczona w rodzinie zastępczej w wyniku zaniedbywania przez powódkę podstawowych obowiązków rodzicielskich i nadużywania władzy rodzicielskiej. Powódka leczy się psychiatrycznie (trzykrotnie była w tym zakresie hospitalizowana). Od 2004 r. jest zarejestrowana w poradni uzależnień z rozpoznaniem uzależnienia od alkoholu podejmowała kilkakrotnie leczenie. Nadużywa alkoholu od 1998 r., ma problemy z kręgosłupem na tle nerwowym. Jest obecnie bezrobotna, utrzymuje się z wynagrodzenia jej obecnego męża. Pozwany ożenił się ponownie, kupił dom i prowadzi własny warsztat mechaniki pojazdowej.

Oddalenie powództwa powódki nastąpiło w wyniku skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia wszystkich zgłoszonych roszczeń (art. 442 § 2 k.c.). Zastosowanie tego przepisu wynikało z treści art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). W ocenie Sądu Okręgowego, dziesięcioletni termin przedawnienia upłynął w dniu 5 czerwca 2002 r. Nie

istniały podstawy do nieuwzględnienia upływu tego terminu z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Sąd Apelacyjny skorygował początek biegu terminu przedawnienia i przyjął w tej mierze dzień 27 kwietnia 1996 r., w którym uprawomocnił się ostatecznie wyrok rozwiązujący małżeństwo stron. Zgodnie bowiem z art. 121 pkt 3 k.c., bieg przedawnienia nie rozpoczyna się w odniesieniu do roszczeń, które przysługują jednemu małżonkowi przeciwko drugiemu – przez czas trwania małżeństwa. Sąd Apelacyjny podzielił w pozostałym zakresie ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego. Odpowiednio przy tym rozwinął motywację prawną dotyczącą braku podstaw do stwierdzenia, że podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w wyniku nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Ustalił przy tym, że opóźnienie wytoczenia przez powódkę powództwa w czasie właściwym nie było spowodowane jej zastraszeniem lub groźbą ze strony pozwanego, złym stanem zdrowia fizycznego i psychicznego powódki. Deliktowy charakter roszczenia (nawet fakt powstania roszczenia w wyniku popełnienia przestępstwa) nie usprawiedliwia nieuwzględnienia zgłoszonego skutecznie zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu, nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego dotyczącej stanu zdrowia powódki. Nie ma znaczenia także obecna sytuacja majątkowa powódki i jej potrzeby wynikające z obecnego stanu zdrowia.

W skardze kasacyjnej powódki podnoszono zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 88 k.p.c. w zw. z art. 37 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 391 k.p.c., art. 379 pkt 2 k.p.c. Eksponowano też zarzut naruszenia art. 5 k.c. i art. 117 § 2 k.c. Skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania lub uwzględnienia powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut nieważności postępowania skarżąca wiąże ze zdarzeniami, które pojawiły się przed Sądem pierwszej instancji (brak stosownego umocowania pełnomocnika pozwanego do zgłoszenia zarzutu przedawnienia roszczenia o rentę dla poszkodowanej). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, zgodnie z którym przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania – w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej – nieważności postępowania zachodzącej przed Sądem pierwszej

instancji, a takie badanie byłoby możliwe jedynie w sytuacji, w której skarżący – w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. – zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 63/09, niepubl.). Z części pierwszej skargi i jej części motywacyjnej nie wynika taki właśnie sposób ujęcia wspomnianego zarzutu kasacyjnego, toteż nie może on być brany pod uwagę w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Tym samym nie mogą być także brane pod uwagę zarzuty naruszenia art. 88 k.p.c., art. 97 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

W związku z tym nietrafny pozostaje zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. sprowadzający się do tego, że strona pozwana (jej pełnomocnik procesowy) nie złożyła skutecznego zarzutu przedawnienia roszczenia powódki w odniesieniu do roszczenia o wypłatę renty.

2. Zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. skarżąca motywuje błędnym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie stanowiło naruszenia przepisów postępowania, a tymczasem takie uchybienie uniemożliwiło określenie zakresu obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku deliktu pozwanego, skutków tych obrażeń i rokowań co do przyszłego stanu zdrowia poszkodowanej (pkt 2a i 2b skargi). Należy jednak stwierdzić że skoro Sąd Apelacyjny – jak się ostatecznie okazało – trafnie nie uwzględnił zarzutu nieupłynięcia terminu przedawnienia roszczenia deliktowego, to uczynił to na podstawie wystarczających ustaleń faktycznych, dokonanych w toku postępowania dowodowego. Nie wykazano zatem tego, że sugerowane uchybienie w zakresie postępowania dowodowego mogło mieć jednak istotny wpływ na ostateczny wynik rozstrzygnięcia w sprawie (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował w rozpoznawanej sprawie przepis art. 442 k.c. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), do roszczeń deliktowych powstałych przed wejściem w życie tej ustawy (tj. przed dniem 10 sierpnia 2007 r.), a według przepisów dotychczasowych jeszcze w tym dniu nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Powódka złożyła pozew w dniu 21 grudnia 2007 r., natomiast usiłowanie zabójstwa powódki przez jej b. męża nastąpiło w dniu 2 czerwca 1992 r., a małżeństwo stron zostało ostatecznie rozwiązane w dniu 27 kwietnia 1996 r. (data uprawomocnienia się wyroku rozwodowego). Oznacza to, że bieg terminu

przedawnienia roszczenia rozpoczął się w dniu 27 kwietnia 1996 r. i mógł zakończyć się po upływie dziesięciu lat (art. 442 § 2 k.c.). Przy uwzględnieniu art. 121 pkt 3 k.c. (tj. okresu trwania związku małżeńskiego stron jeszcze po popełnieniu deliktu), termin przedawnienia upłynął w dniu 27 kwietnia 2006 r. Powództwo zostało wniesione przez poszkodowaną zatem po upływie ok. 19 miesięcy po zakończeniu biegu przedawnienia roszczenia wynikającego z tzw. deliktu kwalifikowanego (przestępstwa).

4. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość nieuwzględnienia zgłoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia w razie powołania się przez wierzyciela na zarzut nadużycia podmiotowego prawa ze strony dłużnika (art. 5 k.c.). Nie ma wątpliwości co do tego, że zagadnienie to pozostaje aktualnie także w odniesieniu do roszczeń wynikających z deliktu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r. III CSK 201/06, niepubl.).

Najogólniej biorąc, można wskazać na pewne, ogólniejsze tendencje w judykaturze Sądu Najwyższego w odniesieniu do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia w związku z powoływaniem się wierzyciela na zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.) przy założeniu, że podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia nastąpiło - jak w niniejszej sprawie - w stosunkach między osobami fizycznymi.

Po pierwsze, w orzecznictwie tym eksponuje się konieczność zachowania powściągliwości i rygoryzmu w odniesieniu do możliwości nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia wierzyciela. Podkreśla się bowiem wyjątkowy charakter sytuacji, w której wierzyciel mógłby dochodzić roszczenia mimo stwierdzenia stanu przedawnienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V 399/02, niepubl.). W każdym razie niezbędne będzie wykazanie przez wierzyciela, że podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia narusza *in concreto* zasady współżycia społecznego (por. także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 94/05).

Po drugie, ze względu na charakter przepisu art. 5 k.c., Sąd powinien mieć na względzie wszystkie okoliczności sprawy występujące po stronie wierzyciela i dłużnika, w każdym razie - istotne dla ostatecznego rozstrzygnięcia faktu nadużycia prawa podmiotowego przez dłużnika (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2001 r., II CKN 604/00, OSN 2002, z. 3, poz. 32).

Po trzecie, przyczyny niewystąpienia wierzyciela z roszczeniem w okresie biegu przedawnienia mogą nastąpić po stronie wierzyciela lub dłużnika (uzasadnienia uchwały

Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 94/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r. III CKN 604/00) a niekiedy po stronie osoby trzeciej (np. w wyniku rażąco wadliwego postępowania pełnomocnika jednej ze stron, por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 48/07, niepubl.) Bezczywność wierzyciela powinna być zawsze odpowiednio usprawiedliwiona wskazanymi przez niego wyjątkowymi okolicznościami (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2008 r., IV CSK 386/08, niepubl.). Opóźnienie wierzyciela w dochodzeniu roszczenia nie powinna być nadmierne, bowiem w przeciwnym razie podważona zostałaby zasadnicza, stabilizacyjna funkcja instytucji przedawnienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07, niepubl.; instytucja przedawnienia nie może, jak przyjęto w tym orzeczeniu, stanowić „fikcji prawnej”). Możliwość zastosowania art. 5 k.c. w omawianej sytuacji nie zawsze powinno być powiązane z negatywną oceną zachowania się osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się na utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (tak np. wyrok z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 208/06, niepubl.).

Po czwarte, w judykaturze wspomina się jeszcze o innych okolicznościach, które powinny być brane pod uwagę przy rozważaniu zarzutu nieuwzględnienia przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wierzyciela. Chodzi np. o sam charakter uszczerbku poszkodowanego i charakter dochodzonego roszczenia (np. uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 208/06, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09; w tym ostatnim wyroku wskazano także - „szczególną sytuację uprawnionego w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego”).

Podnosząc zarzut naruszenia art. 5 k.c., skarżąca stwierdzała, że istnieje - jej zdaniem - przynajmniej kilka zasadniczych przyczyn, które mogą uzasadniać nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia jej roszczeń wywodzonych z deliktu popełnionego przez pozwanego. Według skarżącej, Sąd Apelacyjny bezzasadnie pominął następujące okoliczności, wpływające na zastosowanie art. 5 k.c.: a) zakres i skutki doznanych przez powódkę obrażeń; b) naganną postawę sprawcy przestępstwa (brak skruchy po dokonaniu przestępstwa, kierowanie pod adresem powódki wielu oszczerstw) oraz okoliczności popełnienia przestępstwa (okrutny sposób działania pozwanego, niezwykle bolesny i traumatyczny dla powódki); c) życie powódki w ciągłym stresie z racji obawy o życie i zdrowie swoje oraz bliskich, a także w konsekwencji tego

stanu rzeczy (przewlekła nerwica, uzależnienie się od alkoholu i problemy psychiczne); d) życie obecnie w skrajnym ubóstwie i potrzeby uzyskania środków na leczenie, e) rodzaj dochodzonego roszczenia.

Należy zaznaczyć, że przedstawione w skardze okoliczności, mające – w ocenie skarżącej – uzasadnić nieuwzględnienie upływu biegu przedawnienia roszczenia wynikającego z tzw. deliktu kwalifikacyjnego (przestępstwa), mogą być rozważone jedynie w ramach dokonanych przez Sądy *meriti* ustaleń faktycznych z pominięciem sugerowanego przez skarżącą uzupełnienia stanu faktycznego o elementy eksponowane w pkt IV skargi. Chodzi tu przede wszystkim o wskazywanie przez skarżącą czasu trwania stanu obawy i jego przyczyn oraz zakresu i skutków obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku dokonania czynu niedozwolonego.

Z ustaleń Sądów *meriti* nie wynika to, że opóźnienie powódki w dochodzeniu przed sądem roszczeń odszkodowawczych, powstających w wyniku przestępstwa popełnionego w 1992 r., spowodowane zostały przyczynami, które leżały po stronie pozwanego. Sąd Apelacyjny ustalił, że nie było w szczególności podstaw do stwierdzenia po stronie powódki stanu obawy, który miałby być wywołany zachowaniem się pozwanego po popełnieniu przestępstwa. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że 19 – miesięczne opóźnienia z wniesieniem powództwa o odszkodowanie (od kwietnia 2006 r. do grudnia 2007 r.) trafnie zostało uznane jako opóźnienie jednak znaczne i to w sytuacji, w której (także po zakończeniu sprawy rozwodowej w 1996 r.) toczyły się różne postępowania z udziałem powódki (np. w przedmiocie orzeczenia o władzy rodzicielskiej). Jeżeli Sąd Apelacyjny wykluczył ponadto stan zdrowia (fizycznego i psychicznego powódki) jako inny możliwy powód bezczynności powódki w zakresie dochodzenia wskazanych w pozwie roszczeń odszkodowawczych, to należy stwierdzić, że po jej stronie nie istniały jednak przez cały czas biegu dziesięcioletniego przedawnienia zasadnicze przeszkody w dochodzeniu tych roszczeń w terminie. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny trafnie jednak stwierdził, że ustalenie stanu zdrowia powódki (charakter doznanych obrażeń w wyniku deliktu, ich rozmiar i konsekwencje) nie miało zasadniczego znaczenia dla oceny, czy nastąpiło nadużycie prawa podmiotowego przez dłużnika w wyniku podniesienia zarzutu przedawnienia. Definitywna utrata możliwości dochodzenia roszczenia przez wierzyciela w rezultacie nieskorzystania z niej mimo braku usprawiedliwionych przeszkód w dochodzeniu roszczenia stanowi bowiem podstawową funkcję instytucji przedawnienia. Jednocześnie należy stwierdzić, że skoro Sądy *meriti* ostatecznie nie dopuściły dowodu z opinii biegłego w odniesieniu do stanu

zdrowia powódki, to bezprzedmiotowa tym samym pozostaje motywacja prawna zmierzająca do zastosowania art. 5 k.c., wsparta elementami faktycznymi (dotyczącymi właśnie rozmiaru uszczerbku), eksponowanymi w skardze, których brak w ustalonym przez Sądy stanie faktycznym. Innymi słowy, skoro powódka mogła w sposób obiektywnie niezakłócony wystąpić z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko byłemu mężowi w terminie przewidzianym w art. 442 § 2 k.c. (liczonym w dodatku od daty prawomocnego rozwiązania małżeństwa w 1996 r.), to nie może ona obecnie – zwalczając zgłoszony zarzut przedawnienia roszczenia – powoływać się na charakter obrażeń, ich rozmiar i obecne skutki. Należy zatem stwierdzić, że jeżeli w okresie biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wynikającego z przestępstwa usiłowania zabójstwa nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

Nawet zdecydowanie negatywna etycznie postawa pozwanego w całym okresie po dokonaniu przestępstwa (brak skruchy) nie może mieć znaczenia dla przyjęcia konstrukcji nadużycia prawa przez tego pozwanego w związku z podniesieniem przez niego zarzutu przedawnienia roszczeń wynikających z przestępstwa. To samo odnosi się do eksponowanego w skardze prawnego charakteru zgłoszonego roszczenia. W art. 442 § 2 k.c. wspomina się ogólnie o każdej postaci przestępstwa, z którego mogą wynikać roszczenia odszkodowawcze. Indyferentny prawnie w omawianym zakresie jest także fakt pozostawiania powódki w skrajnym ubóstwie i potrzeba zapewnienia jej stosownych funduszy na leczenie. Inna jest bowiem zasadnicza funkcja roszczeń odszkodowawczych.

Z przedstawionych względów należało oddalić skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.